

Sygn. akt **IV Ka 672/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:**

Przewodniczący SSO Mirosław Kędzierski (sprawozdawca)

Sędziowie SO Adam Sygit

SO Roger Michalczyk

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Agnieszki Kupsik - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Szubinie

po rozpoznaniu dnia 5 września 2018 r.

sprawy **R. Ż.** s. R. i E., ur. (...) w E.

oskarżonego z art. 178a § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 5 kwietnia 2018 roku sygn. akt II K 436/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 500,00 (pięćset) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Roger Michalczyk SSO Mirosław Kędzierski SSO Adam Sygit

Sygn. akt **IV Ka 672/18**

## UZASADNIENIE

R. Ż. oskarżony został o to, że w dniu 25 grudnia 2016r. ok. godz.20:00 w m. L., na drodze publicznej nr (...) prowadził pojazd mechaniczny marki (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwym mając o godz.22:37 – 1,69 ‰, o godz.23:05 – 1,63 ‰ i o godz.23:35 – 1,49 ‰ alkoholu we krwi, tj. o czyn z art.178a§1 kk.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018r. Sad Rejonowy w Świeciu w sprawie II K 436/17 oskarżonego R. Ż. uznał za winnego zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art.178a§1 kk i za to na podstawie art.178a§1 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 50 zł; na podstawie art.42§2 kk orzekł wobec oskarżonego środek kary w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 5 lat; na podstawie art.43a§2 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 5.000 zł; na podstawie art.43§3 kk nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy właściwemu organowi wydającemu ; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie.

### **Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego.**

Na podstawie art.444§1 kpk oraz art.425§1 i 2 zd. 1 kpk zaskarżył wyrok w całości. Na podstawie art.427§1 i 2 kpk oraz art.438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania , a to :

- art.5§1 kpk przez ustalenie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu pomimo , iż oskarżyciel publiczny w toku rozpoznawanej sprawy nie zdołał obalić domniemania niewinności oskarżonego poprzez udowodnienie mu winy;

- art.5§2 kpk przez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego nie dającej się usunąć wątpliwości w postaci braku możliwości jednoznacznego ustalenia, w oparciu o dostępne i ujawnione dowody, stanu faktycznego w rozpoznawanej sprawie;

- art.74§1 kpk oraz art.175§1 kpk w zw. z art.6 kpk przez wyciągnięcie niekorzystnych skutków prawnych dla oskarżonego z treści wypowiedzi oskarżonego złożonych w obecności policjantów w dniu 25 grudnia 2016r. oraz z treści protokołu badania stanu trzeźwości, pomimo okoliczności, iż oskarżony w ramach realizacji prawa do obrony, miał prawo przedstawić policjantom nieprawdziwą wersję zdarzeń, które miały miejsce w dniu 25 grudnia 2016r. oraz miał prawo podać nieprawdziwą informację o ilości spożytego alkoholu oraz miał prawo przemilczeć informację o rodzaju i ilości alkoholu spożytego przed badaniem trzeźwości;

- art.7 kpk w zw. z art.410 kpk poprzez powierzchowną, a nie wszechstronną, ocenę dowodu z opinii biegłego P. S. (dowód dopuszczony przez Sąd z urzędu), której konkluzja uprawdopodobniła wyjaśnienia oskarżonego dotyczące czasu spożycia oraz ilości spożytego alkoholu w dniu 25 grudnia 2016r;

2. błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia polegającego na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 25 grudnia 2016r. prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, pomimo braku jakiegokolwiek dowodu, który pozwalałby na takie ustalenia.

W konsekwencji powyższych zarzutów, na podstawie przepisu art.427§1 in fine kpk, wniósł aby Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelację obrońcy oskarżonego należało uznać za bezzasadną.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw do postawienia Sądowi meriti zarzutu dokonania obrazy rzeczonych przepisów postępowania oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując następnie zgodnej z wszelkimi wymogami i zasadami procesowymi, rzetelnej i prawidłowej oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wskazał jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie z dokonanych ustaleń wyprowadził prawidłowe wnioski. Pozostają one w związku z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Przy czym, przedmiotem rozważań sądu meriti były także te okoliczności, które stanowią istotę wniesionej apelacji. Sąd odwoławczy dzieląc argumentację zawartą w rzeczonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie się do niej odwołać, nie dostrzegając w związku z tym konieczności ponownego jej szczegółowego przytoczenia.

Uzasadnienie Sądu w pełni poddawało się kontroli instancyjnej, pozwalając zorientować się w sposobie rozumowania i argumentowania sądu pierwszej instancji, zwłaszcza w zakresie ustalonej podstawy faktycznej orzeczenia, uwzględniającej wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie i wpływające na przekonanie sądu w tym względzie.

Dokument ów daje wyczerpującą i logiczną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok został wydany.

W tym miejscu przytoczyć należy kilka uwag natury ogólnej odnośnie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jaki postawił wyrokowi skarżący. Zgodnie z utrwalonym od lat poglądem, wyrażonym tak w doktrynie jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak będzie podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424 § 2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 V KK 119/02, LEX nr 76996, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2008 r., II AKa 176/03, KZS 2009/5/65).

W tej sprawie skarżący, wyrażając własną odmienną oceną dowodów i wyprowadzając własne wnioski w tym zakresie nie wykazał w wiarygodny i przekonujący sposób, aby ocena dowodów dokonana przez Sąd meriti nosiła cechy dowolności (wykraczając tym samym poza granice ocen swobodnych zakreślone dyrektywami art. 7 k.p.k.). Tego rodzaju uchybień jakie obrońca podnosił w związku z oceną czynu zarzucanego oskarżonemu, aby rodziły one wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku w tym zakresie, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jednak nie stwierdził. Rzecz w tym, że dla skuteczności zarzutu tego rodzaju (ukierunkowanego na kwestionowanie oceny dowodów) nie wystarczy wysłowienie własnego stanowiska, odmiennego od ustaleń Sądu meriti. Konieczne jest natomiast wykazanie w oparciu o dowody i ich wnikliwą ocenę, że ustalenia te są błędne, wskazanie możliwych przyczyn powstałych błędów i wszechstronne uargumentowanie własnego odmiennego stanowiska.

Uwzględniając powyższe zastrzeżenia Sąd Okręgowy stwierdził, że obrońca tego rodzaju argumentacji i na takim poziomie jej przekonliwości, nie przedstawił. Wbrew jego twierdzeniom, w ocenie Sądu odwoławczego analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala w pełni na podzielenie przekonania Sądu meriti o tym, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu. Argumentacja skarżącego całkowicie traci swą przekonliwość w konfrontacji ze zgromadzonymi w sprawie dowodami, których łączna synteza w pełni oddaje całokształt okoliczności zdarzeń będących przedmiotem oceny i która bez wątplenia pozwalała Sądowi pierwszej instancji na przyjęcie prawidłowych ustaleń w zakresie, które włączone zostały do podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku.

Reasumując w ocenie organu ad quem, apelacja nie dostarcza dostatecznych argumentów mogących przemawiać za zasadnością jej uwzględnienia, a co za tym idzie, uzasadnić możliwości odmiennego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, ów środek odwoławczy zawiera jedynie odmienną, jednostronną ocenę materiału dowodowego, a podniesione w nim argumenty mają charakter stricte polemiczny a w szczególności abstrahują od treści zebranych i niekwestionowanych dowodów.

Odnosząc się obecnie do poszczególnych zarzutów i argumentów zawartych w apelacji i jej uzasadnieniu Sąd odwoławczy stwierdza co następuje:

Wbrew twierdzeniom skarżącego oskarżyciel publiczny skutecznie obalił domniemanie niewinności oskarżonego, gdyż w świetle dowodów wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Zarzut obrazy art.5§2 kpk nie znajduje odzwierciedlenia w całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Naruszenie zasady in dubio pro reo jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Tak więc gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny, wynikającej z treści art.7 kpk (wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2002r – V KKN 251/01, OSN Prok. i Pr. 2003r, nr 11, poz.5).

W przedmiotowej sprawie sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości co do ustaleń faktycznych, których dokonał po ocenie całokształtu materiału dowodowego respektując zasady poprawnego myślenia, co znalazło odzwierciedlenie w rzeczowym i logicznym uzasadnieniu swojego stanowiska. Dlatego nie można przyjąć, że sąd I instancji naruszając zasadę wynikającą z art.5§2 kpk rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, skoro takowych wątpliwości w ogóle nie powziął.

Niezasadnie powołuje się także obrońca oskarżonych na naruszenie przez Sąd I instancji art.410 kpk.

Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają (por. wyroki Sadu Najwyższego z 27 kwietnia 1979r, III KR 50/70 OSNPG 1979/10/140), z 30 lipca 1979r III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43, z 14 czerwca 1984r I KR 120/84 OSNPG 1984/12/115, z 1 lutego 1996r III KRN 191/95 i Prok. i Pr. 1996/7-8/11).

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art.410 kpk obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków ( por. wyroki Sądu Najwyższego z 30 lipca 1979r, III KR 196/79 OSNPG 1980/3/43 i z 5 listopada 1997r V KKN 62/97 Prok. i Pr. 1998/2/13).

O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominie jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997r, IV KKN 103/96 Prok. i Pr. 1997/10/12 ).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku ,przedmiotem rozważań Sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, oceniane z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro więc Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art.410 kpk.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów poczyniona przez sąd I instancji jest bezstronna, pełna i wolna od błędów faktycznych czy logicznych oraz zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, natomiast próby jej podważenia przez skarżących są niczym innym jak zwykłą polemiką ze swobodną oceną dowodów, co czyni zarzut obrazy art.7 kpk niezasadny.

Skarżący postawił Sądowi I instancji zarzut naruszenia art.7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów.

Odnosząc się do tego zarzutu, stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych , pozostaje pod ochrona prawa procesowego (art.7 kpk) wtedy ,gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art.410 kpk) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art.2§2 kpk),

- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art.4 kpk),

- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art.424§1 pkt 1 kpk).

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów, o której mowa w apelacji (a także pozostałych zebranych w sprawie) dokonana przez Sąd I instancji i zaprezentowana w szczegółowym uzasadnieniu wyroku.

Nadto, jak wielokrotnie podkreślano zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie, istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu o wartości osobowego środka dowodowego są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania na rozprawie.

Kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów lub logicznej błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2004r IV KK 323/03 Prok. i Pr. 2004/8/9).

Skoro więc ocena zebranych w sprawie dowodów, a więc wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych i dokumentów dokonana została przez Sąd Rejonowy z należytą starannością i wnikliwością, nie zawiera błędów natury logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, to pozostaje ona pod ochroną art.7 kpk.

Obrońca nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby w zaskarżonym wyroku, przy ocenie wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz pozostałych dokumentów, Sąd dopuścił się obrazy art.7 kpk.

Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego tej części rozważył szczegółowo i wszechstronnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zeznania wszystkich świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego. Wskazał którym i dlaczego dał wiarę oraz którym zeznaniom i wyjaśnieniom nie dał wiary, przedstawiając motywy swoich ocen.

Sąd odwoławczy dzieląc w całości argumentację zawartą w rzeczowym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie w pełni się do niej odwołać, nie dostrzegając w związku z tym konieczności ponownego jej szczegółowego przytaczania.

Tak więc w sytuacji, gdy kontrola apelacyjna uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu (art.410 kpk), nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przenosząc natomiast powyższą argumentację na grunt niniejszej sprawy, a zwłaszcza treść zarzutu i jego uzasadnienie zawarte w apelacji stwierdzić należy, że nie jest prawdą iżby brak było jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, że to oskarżony prowadził pojazd marki (...) 25 grudnia 2016r. ok. godz.20:00. Fakt ten bowiem wynika z wyjaśnień samego oskarżonego złożonych na rozprawie (k.175-6) oraz logiki zdarzeń, jako że ów samochód sam nie dotarł na miejsce wypadnięcia z drogi, był przez kogoś prowadzony. A skoro pierwotna wersja oskarżonego, iż był tylko pasażerem, a kierował nim P. F. została obalona (zeznania tego świadka oraz wyjaśnienia oskarżonego), to wnioski muszą być oczywiste. I nie zmieni tego brak przeprowadzenia dowodu z opinii osmologicznej, badań DNA na miejscu kierowcy oraz dźwięni zmiany biegów.

Podobnie nie jest trafiona argumentacja obrońcy związana z opinią biegłego P. S.. Kwestia zgodności jej treści z treścią wyjaśnień oskarżonego była przedmiotem wnikliwej analizy Sądu Rejonowego. Sąd odwoławczy w pełni tę argumentację akceptuje, odwołuje się do niej nie dostrzegając potrzeby jej ponownego przytaczania.

Sąd odwoławczy nie podziela i tego zarzutu obrony, w którym kwestionował oparcie rozstrzygnięcia o jego oświadczenia składane we wstępnej fazie postępowania, gdy nie miał jeszcze statusu podejrzanego.

Po pierwsze stwierdzić należy, że nie ma przepisu prawa, który traktowałby o tego rodzaju zakazie dowodowym. Oskarżony z własnej woli, w sposób spontaniczny na miejscu zdarzenia powiedział przybyłym policjantom kto był kierowcą i w tych twierdzeniach był niekonsekwentny. Trudno zatem nie uznać za dowód zeznań świadka, który relacjonuje treść spontanicznych oświadczeń oskarżonego na miejscu przestępstwa.

Nie można przy tym abstrahować od faktu, że oskarżony w toku postępowania, już na miejscu zdarzenia spontanicznie podawał inną wersję zdarzenia, to że wskazał osobę kierowcy, że nakłonił go do złożenia fałszywych zeznań, a gdy ten po czasie odwołał swoje przyznanie się do kierowania pojazdem zmienił też swoje wyjaśnienia podając inną wersję zdarzenia. Owszem istnieją w kpk ograniczenia dowodowe związane z wykorzystaniem oświadczeń oskarżonego w czasie gdy miał status świadka, ale nie dotyczą one sytuacji, gdy sam podaje określoną wersję zdarzenia, realizuje swoje prawo do obrony, nie jest w żaden sposób do tego przekonywany czy zmuszany, a dopiero po upadku tej linii wskazuje inną wersję. Powyższe nie może umknąć uwadze organu procesowego, nie może zostać pominięte jak chce tego skarżący.

Podobnie rzecz się ma z podaną ilością spożytego alkoholu, co byłoby dla rozstrzygnięcia kwestią mało istotną z uwagi na badanie krwi, ale ma określoną doniosłość w kontekście opinii biegłego S. i wskazanych ilości spożytego alkoholu. Kwestia zatem określenia owej ilości alkoholu ma swoją doniosłość dla oceny ich wiarygodności i znaczenia owej opinii dla rozstrzygnięcia. I w tym aspekcie argumentacja Sądu Rejonowego zasługiwała na pełną akceptację. Jakkolwiek słusznie konstataje obrońca, że oskarżony miał prawo tak postąpić w ramach przyjętej linii obrony i nikt nigdy nie czynił mu z tego tytułu jakiegokolwiek zarzutu, to jednak nie sposób uznać za zasadną sugestię obrony, iż okoliczność ta nie podlega jakiegokolwiek ocenie organu procesowego, nie ma choćby znaczenia dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

W tym aspekcie nie może być bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie fakt, że oskarżony na miejscu zdarzenia wskazał, iż kierujący samochodem miał na imię najpierw R., potem P., udał się do P. F. i namawiał go do przyznania tego faktu, ten to uczynił, został w efekcie ukarany mandatem karnym, po miesiącu wycofał swoje oświadczenia tej treści, w wyniku czego oskarżony zaczął eksponować swoją wersję o wypiciu alkoholu zaraz po wypadnięciu z drogi i dla oceny wiarygodności tej wersji oskarżonego wcześniejsze oświadczenia oskarżonego i podjęte działania nie miałyby żadnego znaczenia, że skoro P. F., zgodnie z prawdą podał, że nie wie kto kierował samochodem, nie ma żadnego innego świadka zdarzenia, nie ma opinii DNA i osmologicznej, to zgodnie z tezą obrony nie można ustalić osoby kierującej i tym samym należy uniewinnić oskarżonego. Powyższa logika nie znajduje oparcia ani w przepisie art.5 kpk, ani art.7 kpk i jest sprzeczna także z zasadami logicznego rozumowania i prostym doświadczeniem życiowym.

Mając na uwadze powyższą argumentację, zaskarżony wyrok jako odpowiadający prawu, należało utrzymać w mocy.

O kosztach orzeczono po myśli art.636§1 kpk.